

Magdalena M. NOWAK

HUMANISTYCZNE WARTOŚCI MIEJSCA

Streszczenie. Geografia humanistyczna stworzyła całkiem nowe podejście do problemu miejsca bazujące na związkach emocjonalnych człowieka z przestrzenią. Humanistyczna wartość miejsca jest raczej związana z problematyką egzystencjalną niż z układem przestrzennym otoczenia. Dlatego kreowanie miejsc jest tak ważnym i trudnym zadaniem dla architekta.

HUMAN VALUE OF PLACE

Summary. Human geography has created quite a new approach to the problem of place, based on emotional ties between man and space. Human value of place seems to be connected rather with existential problems than with physical form of environment. Creating places is very important and difficult task for contemporary architects.

1. Wprowadzenie

Podstawowym przedmiotem prezentowanego artykułu jest **miejsce**. Pojęcie to nie jest jednoznaczne, nawet w rozumieniu potocznym. W nauce, zależnie od podejścia, jakie zastosujemy, miejsce oznacza zupełnie różny obszar badawczy, wymagający odmiennych metod poznania i oceny.

Pojęcie miejsce wiąże się bezpośrednio z pojęciem przestrzeni. Zakładając na wstępie, że związek ten wynika z prostego faktu, iż miejsce znajduje się w przestrzeni stanowiąc jej fragment czy wycinek, popełnilibyśmy błąd dużego uproszczenia. Jednakże pojęcia te łączą się ze sobą nierozzerwalnie, ponieważ definicja miejsca zależna jest od przyjętej, każdorazowo, koncepcji przestrzeni. Można zatem mówić bądź o wieloznaczności pojęcia miejsca, bądź o wielości tych pojęć.

Właśnie w celu przybliżenia różnych interpretacji miejsca pierwsza część opracowania prezentuje kilka koncepcji przestrzeni i odpowiadających im koncepcji miejsca. Prezentowane koncepcje nie wyczerpują zagadnienia systematyki przestrzeni, ani też nie stanowią zwartego systemu jej podziału. Przedstawiono kilka koncepcji, wybranych tak, aby uwypuklić ich różnicowanie.

Część druga przedstawia pojęcie miejsca w geografii humanistycznej, będące zasadniczym tematem opracowania. Przyjmuje się, że geografia humanistyczna nie stanowi odrębnej dziedziny, lecz określana jest jako podejście, postawa poznawcza w ramach geografii. Celem jej badań jest dotarcie do istoty związków człowieka z otoczeniem. Podejście humanistyczne, wykraczające znacznie poza tradycyjne rozumienie geografii, zdaje się znajdować wiele wspólnego z takimi dziedzinami, jak: geografia percepcji, percepcja środowiska, psychologia czy nauki społeczne.

Trzecia część opracowania porusza problematykę wartości miejsca w podejściu humanistycznym. Ponieważ wartości te są głównie wynikiem osobistych związków człowieka z otoczeniem, oczywisty jest ich mocno subiektywny charakter. Opracowanie odwołuje się do wywiadów i rozmów przeprowadzonych z mieszkańcami wybranych miast śląskich.

Refleksje i uczucia, a także różne formy związków emocjonalnych łączących człowieka z jego środowiskiem życia, nie mogą być niedoceniane czy ignorowane przez twórców, kreatorów tego środowiska - a więc architektów i urbanistów. W wielu pracach teoretycznych i projektowych podejmowano próbę stworzenia idealnego bądź co najmniej optymalnego budowanego otoczenia człowieka. Charakterystyczny zdaje się fakt, iż mimo wspólnego celu, efekty owych prób przedstawiają często diametralnie różne podejścia, zależne od ideologii, mody, wyobrażeń, stopnia rozwoju technicznego, cywilizacyjnego czy społecznego. W rzeczywistości idee uzdrawiające środowisko życia w najlepszym razie przybierały formę utopii, a te zrealizowane, często okazywały się szkodliwe.

Humanistyczna teoria miejsca nie bazuje na definicjach i wartościach wymiernych, a także nie stanowi podstawy do formułowania "recept" na idealne otoczenie człowieka. Zwraca uwagę na wartości często pomijane lub wręcz nie funkcjonujące w świadomości zarówno projektantów, jak i użytkowników środowiska. Właśnie z tych względów przybliżenie pojęcia miejsca, jako jednego z fundamentalnych pojęć w podejściu humanistycznym, jest szczególnie znaczące.

2. Wybrane koncepcje przestrzeni i miejsca

Na podstawie analizy wielu teoretycznych systemów podziału przestrzeni można przeprowadzić podział polegający na rozróżnieniu trzech grup podstawowych jej koncepcji:

przestrzeń abstrakcyjna - przestrzeń fizyczna - przestrzeń wyobrazeniowa.

Przestrzeń abstrakcyjna rozumiana jako czyste relacje logiczne (*abstract space*), odnosi się głównie do przestrzeni geometrycznej (por Ch. Norberg-Schulz 1972). Niektóre koncepcje geometrycznej przestrzeni - to: Platona, Arystotelesa, geometria euklidesowa, przestrzeń geometrii nieeuklidesowej oraz koncepcja przestrzeni czterowymiarowej (czasoprzestrzeni). Przestrzeń abstrakcyjna, stworzona przez człowieka, nie ma odniesień do rzeczywistej przestrzeni, to znaczy przestrzeni istniejącej fizycznie.

Miejsce w przestrzeni geometrycznej to punkt, który sam nie ma wymiarów, ale opisany jest poprzez swoją lokalizację w omawianej przestrzeni, na przykład za pomocą współrzędnych. Zarówno koncepcję przestrzeni abstrakcyjnej, jak i miejsca w pojęciu geometrycznym podano w celu zilustrowania podejścia skrajnie oderwanego od fizycznej rzeczywistości.

Przestrzeń fizyczna obejmuje najobszerniejszą grupę koncepcji przestrzeni, których wspólną cechą jest fakt rzeczywistego istnienia w świecie fizycznym. Są to między innymi: przestrzeń geograficzna, przestrzeń egzystencjalna, przestrzeń architektoniczna i urbanistyczna.

Przestrzeń geograficzną dobrze charakteryzuje E. Relph (1989) mówiąc: "...*jest fuzją tych poszczególnych przestrzeni: ziemi, powietrza, wody oraz wytworów ludzkich, z nastrojami i wyobrazeniami, poprzez które je odbieramy.*" Relph zawarł w tym krótkim zdaniu całość treści, jaką przekazuje przestrzeń geograficzna zarówno w podejściu "ilościowym", jak i humanistycznym. Podejście "ilościowe" w geografii, bardziej rozpowszechnione, często jest utożsamiane z geografiami jako nauką. Przedstawia ono przestrzeń geograficzną jako formę przestrzeni geometrycznej, co pozwala na analizę wzajemnego rozmieszczenia, lokalizacji miast, ośrodków, dróg czy obiektów krajobrazu - pasm górskich, zbiorników wodnych. Przestrzeń geograficzna jest zróżnicowana pod względem materii, jej formy, koloru, gęstości.

Miejsce w podejściu "ilościowym" (topografia) oznacza położenie, lokalizację. Może być, w wyniku pomiarów, przedstawione za pomocą współrzędnych czy scharakteryzowane poprzez swoje położenie względem stron świata. Można dokonać analizy parametrów i cech fizycznych miejsca. Poddaje się więc analizie "efekt" zagospodarowywania i kreowania

otoczenia przez człowieka, pomijając aspekt jego zachowań i reakcji w stosunku do przestrzeni i miejsca, postrzegania i związków emocjonalnych. Twórcza krytyka podejścia ilościowego w geografii przyczyniła się do powstania takich dziedzin jak: geografia behawioralna (działania człowieka w przestrzeni), geografia percepcji (postrzeganie środowiska) i geografia humanistyczna (związki emocjonalne z otoczeniem). Zarówno podejście humanistyczne w geografii, jak i humanistyczne pojęcie miejsca, jako zasadnicza tematyka niniejszego opracowania, przedstawione zostaną w kolejnych rozdziałach.

Przestrzeń egzystencjalna - doświadczana jako świat życia codziennego. Jest przestrzenią w wymiarze fizycznym, stale tworzona i zmieniana w wyniku działalności ludzi. Norberg-Schulz (1972) przytacza wypowiedzi Merleau-Pontiego i Heideggera, które akcentując przestrzenny charakter egzystencji, stają się wyjściowe dla jego koncepcji przestrzeni egzystencjalnej: *"Mówimy, że przestrzeń jest egzystencjalna, moglibyśmy równie dobrze powiedzieć, że egzystencja jest przestrzenna."* *"Niemożliwym jest rozdzielić człowieka od przestrzeni - egzystencja jest przestrzenna (existence is spatial)."* Koncepcja, jaką przedstawia Norberg-Schulz, zakłada, że każdy aspekt działalności ludzkiej ma charakter przestrzenny, ponieważ każda aktywność pozostaje w określonych relacjach w stosunku do miejsc w przestrzeni. Każda aktywność oznacza "bycie gdzieś" (*to be somewhere*). "Być gdzieś" oznacza być ulokowanym we własnej przestrzeni egzystencjalnej. Struktura przestrzeni budowana jest na schemacie zawierającym pojęcia: centrum i miejsce (*centre and place*), kierunek i ścieżka (*direction and path*) oraz obszar i dziedzina (*area and domain*). Wszystkie wymienione elementy pozostają w określonych zależnościach wzajemnych i ich powiązania przestrzenne tworzą rzeczywisty wymiar ludzkiej egzystencji.

Centrum, punkt, może być rozumiane tu w sensie symboliczno-znaczeniowym (np. symboliczna oś świata *axis mundi* czy centralny punkt miasta) oraz jako subiektywna centralizacja przestrzeni ludzkiej, egzystencjalnej. W tym rozumieniu centrum reprezentuje to, co dla człowieka znajome, w kontraście do nieznanego świata zewnętrznego.

Miejsce, w odróżnieniu od centrum, jest charakteryzowane przez wymiar (*size*). Wynika stąd, że miejsce musi być limitowane granicą. Doświadczane jest przez "wnętrze" w odróżnieniu do otaczającego je "zewnętrzna". Każde miejsce, posiadające wnętrze i zewnątrz, implikuje w konsekwencji **kierunki**. Na przykład kierunek wertykalny zawsze będzie kierunkiem "świętym" w przestrzeni, w bardziej konkretnym, materialnym wymiarze oznaczający proces budowania, ludzką zdolność zdobywania natury, a kierunek horyzontalny wyraża ludzką działalność w świecie, zachowania i aktywność.

Przedstawiona koncepcja przestrzeni egzystencjalnej uwzględnia różne aspekty ludzkiej działalności i doświadczania przestrzeni, które tworzą rodzaj czytelnej struktury. Nie jest to jedyna interpretacja przestrzeni egzystencjalnej, rozumianej jako świat życia codziennego, a zatem nie jedyna koncepcja miejsca w rozumieniu egzystencjalnym. Jednakże wspólną cechą tych koncepcji wydaje się budowanie ich zgodnie z rytmem aktywności życiowej, kreowania i doświadczania przestrzeni przez człowieka.

Przestrzeń architektoniczna i urbanistyczna - niezliczone ilości koncepcji i definicji przestrzeni architektonicznej narzucają konieczność dokonania wyboru w postaci przedstawienia jedynie kilku najbardziej charakterystycznych.

Ch. Norberg-Schulz (1972) stwierdza, że współczesne koncepcje przestrzeni architektonicznej często poruszają aspekt abstrakcyjny przestrzeni, eliminując z niej człowieka, jak na przykład koncepcja Bruno Zeviego (1974), który definiuje architekturę jako sztukę przestrzeni (*art of space*). Nie określa jednak natury przestrzeni, a jedynie zakłada, że przestrzeń jest jednolicie rozprowadzonym "materiałem", który może być modelowany w różnorodny sposób. Wielu teoretyków wierzyło, że kluczem do organizacji przestrzeni architektonicznej jest rozwój dwu- i trójwymiarowych wzorów (modeli i struktur) o charakterze geometrycznym. Geometryczne traktowanie wzorów przestrzennych prowadzi do tworzenia schematów utopijnych.

Christopher Alexander (1977) skupia się na koncepcji wzorów odnoszących się do uwarunkowań funkcjonalnych, a nie czysto geometrycznych. Podejście Alexandra jest, według Norberg-Schulza, ważnym krokiem w kierunku rozwoju użytkowej teorii przestrzeni architektonicznej. Inne koncepcje natomiast, zdaniem Schulza, redukują przestrzeń do wrażeń i oddziaływań. Norberg-Schulz (1972) przedstawia swoją własną koncepcję przestrzeni architektonicznej jako teorię, gdzie przestrzeń jest rzeczywiście rozumiana jako wymiar ludzkiej egzystencji raczej, niż wymiar myśli lub percepcji. Bazując na teorii przestrzeni egzystencjalnej (*existential space*), rozwija ideę przestrzeni architektonicznej rozumianej jako konkretyzacja schematów i wyobrażeń środowiskowych (*environmental images*), które kształtują niezbędną część ludzkiej świadomości "bycia w świecie" ("*being in the world*"). Jest to, według autora, prosty i użyteczny klucz do architektury jako całości. Przestrzeń architektoniczna będzie zatem przestrzenią tworzoną przez człowieka na kanwie przestrzeni życiowej i tym samym staje się przestrzenią życiową dla użytkujących ją ludzi. Podobnie jak środowisko budowane (sztuczne), powstaje na bazie środowiska naturalnego.

Sigfried Giedion (1968) - przedstawia trzy koncepcje przestrzeni, które przedstawia w kolejności ich występowania w czasie: - *przestrzeń zewnętrzna (outer space)* emanacja zewnętrzna, oddziaływanie brył budynków (Egipt, Sumer, Grecja), - *przestrzeń wewnętrzna (hollowed-out interior space)* kształtowana i oddziałująca do wewnątrz (od czasów Rzymskich do końca osiemnastego wieku), - *interakcja między przestrzenią wewnętrzną i zewnętrzną* koncepcja ta rozwinęła się na początku naszego wieku, wraz z "rewolucją wizualną".

Idąc za koncepcją Giediona powiedzieć można, że każda epoka, ideologia, kierunek czy tendencja twórcza wytworzyły własny, mniej lub bardziej czytelny model przestrzeni architektonicznej i urbanistycznej. Można zatem mówić na przykład o przestrzeni starożytnej, średniowiecznej, przestrzeni renesansu, baroku itp. czy też przestrzeni modernistycznej i uogólniając, postmodernistycznej. Można też zróżnicować przestrzeń architektoniczną wydzielając typy przestrzeni lokalnych czy regionalnych.

Rozwój pojęcia *miejsca* w rozumieniu teorii architektury prezentuje K. Lenartowicz (1992). Autor prezentuje koncepcję przestrzeni N. L. Praka (1968), na której bazie D. Canter stworzył swoją koncepcję miejsca. Prak wyróżnia trzy typy przestrzeni: - fizyczną, - konceptualną, oraz - przestrzeń zachowań (behawioralną). Koncepcja D. Cantera (1977) zakłada, że miejsce jest sumą relacji: aspektów fizycznych miejsca, działań i zachowań, jakie podejmuje człowiek w stosunku do miejsca, oraz osobistych wyobrażeń ludzkich z miejscem związanych. Ch. Norberg-Schulz (1972) wymienia jeszcze jeden aspekt miejsca, trudny do zdefiniowania *genius loci*, czyli duch miejsca. Wartość ta opiera się często upływowi czasu i zachodzącym zmianom, gdyż bazuje w znacznym stopniu na nastroju, tradycji historycznej czy odczuciach ludzi.

Kryzys przestrzeni miejskiej, wywołany realizacją doktryn modernizmu, spowodował całkowity zanik *miejsca*, niezależnie jak interpretować będziemy to pojęcie. Ch Jencks (1987) pisze: "(...) istniał nieubłagany prąd przemian od symbolicznie bogatych systemów do systemów ubożonych, od ról kulturowych do funkcjonalnych, czy po prostu od miejsca do przestrzeni." Spustoszenie przestrzenne i kryzys wartości jako efekty modernizmu, spowodowały dynamiczny powrót i rozwój koncepcji miejsca w szeroko pojętym nurcie architektury postmodernistycznej. Podejmowano liczne próby jego zdefiniowania i wykreowania. Jako kierunki w twórczości architektonicznej realizujące niektóre aspekty idei miejsca K. Lenartowicz (1992) wymienia między innymi: historyzm (wprowadzając tradycyjne elementy architektoniczne nawiązuje między innymi do koncepcji *genius loci*), -

kontekstualizm (kierunek ten kładzie główny nacisk na szukanie właściwej relacji formy architektonicznej i jej kontekstu przestrzennego), - regionalizm (nawiązuje do rodzimej tradycji architektonicznej), - otwartość (zakłada partycypację użytkownika w procesie projektowania), - podejście semiologiczne (traktuje budynek jako nośnik informacji, znaczenia, treści symbolicznych), - "wielowartościowość (nadaje architekturze wielorakie cechy zarówno formalne, jak i funkcjonalne). O kreowaniu miejsc Jencks (1987) pisze: "(...) nakazy kształtowania miejsca przestały być techniczną koniecznością i stały się w głównej mierze psychologicznymi potrzebami. Można by stworzyć miejsce przy pomocy tych licznych środków, o których była mowa, jak ekspresja obrazu, okazja, historyczne skojarzenia, wieloznaczeniowość itd. (...) Tak czy inaczej, cokolwiek planista zrobi, będzie to miało cechy arbitralności i będzie odzwierciedlało konkretną ideologię czy filozofię." Mechaniczna krytyka idei modernizmu, naiwne kopiowanie form i układów historycznych czy regionalnych nie zażegnuje kryzysu miejsca w architekturze. Można mówić o czymś w rodzaju mody na miejsce i tworzenie go według wybranej "recepty". Trudno często gószukać się autentycznych wartości i wzajemnych oddziaływań pomiędzy człowiekiem i miejscem.

Przestrzeń wyobrażeniowa W tej grupie zawierają się koncepcje traktujące przestrzeń jako formę obrazu przestrzeni fizycznie istniejącej. Dlatego mieć będą więcej cech wspólnych z przestrzenią fizyczną niż abstrakcyjną. Jako przestrzeń wyobrażeniową można wymienić: przestrzeń percepcyjną, planistyczną, artystyczną, a nawet przestrzeń marzenia sennego.

Przestrzeń percepcyjna powstaje w procesie percepcji i jest obrazem przestrzeni fizycznej (otoczenia naturalnego, budowanego) w której proces ten się odbywa. Jako obraz funkcjonuje więc w świadomości i pamięci obserwatora (perceptora), ma ścisły związek z percepowaną przestrzenią, ale nie jest z nią całkowicie zbieżna. Bazując na definicji Norberg-Schulza (1972): "...przestrzeń percepcyjna ma centrum, którym jest postrzegający człowiek, ma system kierunków, które zmieniają się wraz z ruchem ciała; jest ograniczona i w żadnym sensie nie jest neutralna; innymi słowy, jest skończona, heterogeniczna, subiektywnie definiowana i postrzegana." Jest więc ona wynikiem indywidualnego doświadczenia. Proces percepcji wykracza znacznie poza proste poznanie zmysłowe. Środowisko postrzegane (*perceived environment*) konstruowane jest zgodnie z wiedzą i oczekiwaniami. Rapoport (1977) podkreśla, że proces percepcji w istocie obejmuje trzy fazy: *percepcja bezpośrednia* (*perception*) obejmująca zmysłowe doświadczenie otoczenia, *poznanie* (*cognition*) polegające na zrozumieniu środowiska na podstawie wartości i nabytej wiedzy, oraz *waloryzacja* (*evaluation*), czyli ocena środowiska istniejącego, wyobrażenie "idealnego",

porównanie i określenie preferencji. W modelu percepcji Rapoporta pojawiają się "filtry", które mają wpływ na wynik procesu percepcji, jakim jest otoczenie postrzegane. Wyróżnia on dwa filtry percepcyjne: -*filtr informacyjny (information filter)*, czyli posiadane informacje, wiedza, wyobrażenia kulturowe, oraz -*filtr osobistego odniesienia (attitude filter)*, mający charakter subiektywnych wyobrażeń, bazujący na indywidualnym systemie wartości. Analiza procesu percepcji, niezależnie od przyjętych założeń wstępnych, prowadzi do wniosku, że zarówno przebieg procesu, jak i jego wynik mają charakter w znacznym stopniu subiektywny. Nathan Gale i Reginald G. Gollege (1989) zakładając, że: każda nieupośledzona jednostka ma zdolność percepcji, oraz każda jednostka formułuje indywidualne wrażenia, dochodzą do wniosku, że: "...żadne dwie jednostki nie ujmują rzeczy w ten sam sposób. Oznacza to, że istnieje tak wiele różnych widzeń świata, jak wielu jest ludzi." Dlatego też autorzy proponują tworzenie struktur percepcyjnych: "(...) Trzeba zatem przyjąć, że istnieje pewien znaczący stopień zbieżności między różnymi widzeniami rzeczywistości oraz że informacji wzrokowej można nadać jakiś rodzaj struktury." Przykładem takiej struktury jest zaproponowana przez Kevina Lyncha (1960) percepcyjna i wyobrazeniowa struktura przestrzeni miejskiej. Zakłada ona podział na elementy: *ścieżka (path)* droga poruszania się i obserwacji przestrzeni, *granica (edge)* rozgraniczenie pomiędzy sąsiednimi elementami przestrzeni lub ograniczenie ich, *dzielnica (district)* - część miasta charakteryzująca się wspólnym, czytelnym charakterem, *punkt węzłowy (node)* - punkt ważny w mieście, koncentrujący ruchy "od", "do" i "przez", *punkt orientacyjny (landmark)* - punkt odniesienia, widoczny z różnych odległości i kierunków. Wszystkie powyższe elementy występują w zespole, są od siebie zależne i wzajemnie na siebie oddziałują. Lynch nie wprowadza jednak pojęcia *miejsca*. Struktura percepcyjna przestrzeni miejskiej zaproponowana przez Lyncha nie jest jedyną możliwą do skonstruowania. Przeciwnie, można stworzyć wiele modelowych przestrzeni percepcyjnych, których struktury będą mieć specyfikę zależną od rodzaju dostarczanych i analizowanych informacji. Podejście (lub jego brak) do pojęcia *miejsca* zależne więc będzie od indywidualnej koncepcji i struktury przestrzeni percepcyjnej.

Przestrzeń planistyczna powstaje w procesie projektowania architektonicznego, urbanistycznego i planowania przestrzennego. Ma więc postać dwuwymiarowych map i planów, będących obrazem przestrzeni fizycznej istniejącej i projektowanej. Realizacja wyobrażonej na planach przestrzeni może zbliżyć ją do fizycznie istniejącej przestrzeni architektonicznej, nigdy jednak nie ma pomiędzy nimi pełnej zgodności. Projekty i plany nie zrealizowane (projekty teoretyczne, architektura papierowa) zachowują swoje paradoksalne

właściwości "płaskiej przestrzeni" i ich zrozumienie w dużym stopniu bazuje na wiedzy i wyobraźni obserwatora. *Miejsce* w planowaniu i projektowaniu równoznaczne jest z terminem lokalizacja. Pomocne jest tym samym przy umieszczaniu i odnajdywaniu obiektów na planie. Pod tym względem pokrewne jest częściowo z miejscem w pojęciu geometrii i topografii.

Przestrzeń artystyczna powstaje w procesie twórczym jako przestrzeń poetycka, literacka, filmowa, przestrzeń malarstwa czy rzeźby. Będąc obrazem wyobraźniowym, zależnie od indywidualnego podejścia twórcy, może być zbliżona zarówno do przestrzeni fizycznie istniejącej, jak i do abstrakcji. Pierwszorzędna rola twórcy jako kreatora obrazu artystycznego sprawia, że zarówno koncepcja przedstawianej przestrzeni, jak i *miejsca* musi być rozpatrywana indywidualnie.

3. Miejsce w podejściu humanistycznym

Narodziny geografii humanistycznej.

Przez wieki ustalił się ścisły podział pomiędzy geografią a humanistyką jako odrębnymi dziedzinami wiedzy. Humanisci zajmowali się naturą człowieka, jego systemami myślenia i odczuwania rzeczywistości, geografowie natomiast badali ziemię w kontekście zjawisk i zmian na niej zachodzących. Relph (1989) podkreśla, że tradycyjna geografia (fizyczna, gospodarcza) zdaje się nie dostrzegać egzystencjalnego aspektu otaczającej przestrzeni, ograniczając badania do wymiernych danych i statystyk: *"...na pierwszy rzut oka związek pomiędzy geografią naukową a byciem-w-świecie jest słaby i ograniczony. Jest słaby, ponieważ współczesna geografia w dużej swojej części ma charakter techniczny i tkwi daleko od spraw powszednich."*

Dopiero w ostatnich dziesięcioleciach zauważono, iż wspólne pole badawcze humanistyki i geografii jest ogromne. Dostrzeżono wzajemne zależności człowieka i jego środowiska. A. Buttimer (1990) pisze: *"Wspólne cele i wyzwania dotyczą przyszłości ludzkości i ziemi jako zintegrowanej całości..."*(przełł. aut.) Podejście humanistyczne koncentruje się na koncepcji ziemi jako Gai - żywego kompleksu, w którym ludzkość odgrywa rolę "antroposfery" oddziałującej na procesy życiowe. *"Renesans humanizmu odwołuje się raczej do ekumenizmu niż separatyzmu koncentrując się na obrazie całości."*(przełł. aut.)- podkreśla A. Buttimer.

Podjęcie humanistyczne stara się dotrzeć i poznać świat życia codziennego i wzajemną relację człowieka ze środowiskiem. Przedmiotem geografii humanistycznej jest ziemia traktowana jako *"dom człowieka"*. Jeden z głównych przedstawicieli tego nurtu Y. F. Tuan (1991b) pisze: *"Słowo dom jest kluczem. (...) Oznacza przestrzeń zorganizowaną mentalnie i materialnie w celu zaspokojenia potrzeb biospołecznych oraz estetyczno-politycznych aspiracji. Dom jest kreowany zarówno materialnie, jak i symbolicznie."* (przeł. aut.) Tuan (1974, 1987) uważa, że rolą geografa jest zrozumienie "człowieka-w-świecie". Ch. Norberg-Schulz (1972) zakłada, że każdy aspekt działalności ludzkiej ma charakter przestrzenny. Każda aktywność oznacza "bycie gdzieś" (*to be somewhere*). Podobną przestrzenną interpretację egzystencji podaje, za Heideggerem, Relph (1989): *"Bycie-w-świecie jest podstawowym stanem ludzkiego istnienia i dowodzi, że wszystko co istnieje ma swoje środowisko."* J.D. Sime (1986) zauważa, że termin "mieszkanie" (*dwelling*), zapożyczony od Heideggera, rozumiany jest jako rodzaj "umiejscowienia". Najlepiej wyraża się ono poprzez określenie zaczerpnięte z filozofii Wschodu: "bycie jednym ze światem" (*being at one with the world*). Sime pisze dalej: *"Jak podkreśla Heidegger, angielskie słowo "to be" i niemieckie "ich bin, du bist" pochodzą od staroangielskiego i staroniemieckiego słowa oznaczającego budowanie (...) Odzwierciedlają fizyczną rzeczywistość ludzkiej egzystencji"*. (przeł. aut.)

Podjęcie humanistyczne czerpie z metod i technik badawczych innych dziedzin wiedzy. H. Libura (1990) pisze: *"Nie ma więc zastrzeżonych dla jakiejś dziedziny metod badawczych, sposobów dotarcia do prawdy o człowieku. (...) eseistyczne prace Tuana, (...) mogą uchodzić za dzieła architekta, urbanisty, socjologa..."* Przytoczone zdanie, podkreślając rozmach podejścia, jaki reprezentuje geografia humanistyczna, tłumaczy zarazem przyczyny ogromnego zainteresowania tą nową dziedziną wiedzy, która znajduje w ostatnich latach znaczące miejsce wśród nauk społecznych (por. A. Buttimer 1990).

Podstawowe pojęcia geografii humanistycznej

Relph wylicza (por. H. Libura 1990): *region, krajobraz, przestrzeń, miejsce*. *Region* definiowany jest najczęściej jako obszar posiadający cechy odrębności w stosunku do innych terenów i sięgający tak daleko, jak daleko odrębność ta jest czytelna (region górski, region przemysłowy itp.) Dotarcie do związków emocjonalno-uczuciowych mieszkańców ze swoim regionem może stanowić przedmiot badań.

Krajobraz określany jest jako wizualna postać regionu, tym samym towarzyszy nieodłącznie egzystencji człowieka tworząc rodzaj "tła". Relph podaje cechy krajobrazu: *"...przesuwa się w*

miarę naszego ruchu, jest zawsze obecny, widoczny, ale nieosiągalny. (...) stanowi nieodłączny aspekt naszego bycia-w-świecie."

Przestrzeń i miejsce są elementarnymi pojęciami tworzącymi zasadniczo świat codziennego życia. Są to pojęcia tak ściśle powiązane ze sobą, czy wręcz dopełniające się wzajemnie, że nie sposób omawiać ich oddzielnie. Zarówno przestrzeń, jak i miejsce - to pojęcia trudne do zdefiniowania, a jednak intuicyjnie uchwytnie. Y. F. Tuan (1987) pisze: *„Przestrzeń przekształca się w miejsce w miarę uzyskiwania określeń."* Miejsca tracące znaczenia przekształcają się w anonimową przestrzeń. Tuan przypisuje miejscu określenia takie, jak: dom, rodzina, miłość, bezpieczeństwo, przestrzeni natomiast: bezkres, wolność (swoboda), a nawet zagubienie. Podkreśla jednocześnie, że są to przeciwności dopełniające się. Pisze: *"Zamknięta i uclowieczona przestrzeń staje się miejscem. W porównaniu z przestrzenią, miejsce jest spokojnym centrum ustalonych wartości. Istotom ludzkim potrzebne jest zarówno miejsce, jak i przestrzeń"*.

Miejsce, według Tuana, powstaje w ciągłym procesie doświadczania przestrzeni. Doświadczanie przestrzeni (bycie-w-świecie), to proces obejmujący nie tylko jej percepcję i ocenę, ale także kształtowanie, użytkowanie i gospodarowanie. Tuan używa określenia *percepcja totalna*: *"Przedmiot lub miejsce zyskuje konkretną realność, jeśli doświadczymy go w sposób totalny, to znaczy wszystkimi zmysłami oraz aktywną i refleksyjną myślą."* Proces "narodzin miejsca", pozornie potoczny i oczywisty, ma jednak, nie zawsze w pełni uświadamiany, niezwykle intymny charakter. Intymność odczuć sprawia, że miejscem może być dom, kościół, dzielnica czy też ławka w parku. Tuan (1987) podaje przykład miasta pisząc: *"Miasto rodzinne jest miejscem intymnym. Może być zwyczajne, bez architektonicznych atrakcji i blasku historii, a jednak sprawia nam przykrość, gdy ktoś je krytykuje."* Uwaga powyższa akcentuje także niezwykle subiektywizm w waloryzacji miejsca. Jego wizualna forma, walory historyczne czy materialne nie muszą wpływać w zasadniczy sposób na wytwarzanie się związków z miejscem. Przyzwyczajenie, które często towarzyszy uczuciu przywiązania do miejsca, stępią wrażliwość zarówno na pozytywne, jak i negatywne jego cechy. Przywiązanie do miejsca zakorzenione jest w procesach życiowych, bazuje na związkach międzyludzkich, wspomnieniowych układach odniesień. Obraz miejsca wyniesiony z dzieciństwa może stać się modelowym odniesieniem w procesie doświadczania przestrzeni w późniejszym życiu. Według Tuana (1987): *"Przywiązanie głębokie, choć nieświadome, może pojawić się wraz z poczuciem bezpieczeństwa i zaspokojenia biologicznych potrzeb, z pamięcią zapachów i dźwięków, społecznych działań i przyjemności domowych."*

Tuan (1991a) podkreśla także ogromną rolę języka w procesie doświadczania miejsca i tworzenia się jego obrazu. Wyodrębnia nawet osobne podejście badawcze, które nazywa „narracyjno-opisowym” (*narrative-descriptive approche*). Ukazuje ono niezliczone sposoby, którymi mowa ludzka przyczynia się do powstawania miejsc w różnorodnych sytuacjach i kontekstach kulturowych. Rozróżnia wiele skal i typów takiego oddziaływania, od najbardziej intymnego do globalnego, od krótkotrwałego do historycznego, od budującego do niszczącego. *“Serdeczna rozmowa między przyjaciółmi może wytworzyć miejsce ciepłe, złośliwa obmowa ma siłę niszczącą miejsce i jego reputację. (...) Nazwanie elementu krajobrazu “wzgórzem” jest już określeniem jego specyficznego w sensie geograficznym charakteru, ale nazwanie go “Wzgórzem Ciepienia” to naznaczenie i znaczące wyróżnienie spośród innych wzniesień mniej obrazowo nazwanych.”* (przekł. aut.) Legenda, podanie, pieśń czy opis literacki mogą stać się czynnikiem kreującym obraz, mit i ducha miejsca (*genius loci*), oddziałujący na wyobraźnię odbiorcy. Pisze: *“Uniwersytet Oxford i całe miasto jest na zawsze ‘słodkim miasteczkiem z rozmarzonymi iglicami wież’ ponieważ napisał tak Matthew Arnold”*. (przekł. aut.) Tuan (1994) zwraca uwagę na siłę mediów w tworzeniu obrazu miejsc oraz kształtowaniu zachowań i postaw ludzi. Podając informacje o charakterze wartościującym łatwo kreuje się przestrzenie złe, dobre, bezpieczne, niebezpieczne, co powoduje adekwatne reakcje i zachowania. Autor podaje między innymi przykład Parku Centralnego (N.Y.), który prezentowany był w mediach jako miejsce szczególnie częstych przestępstw i zbrodni. Wywołało to wrażenie stałego zagrożenia i spowodowało omijanie tego miejsca zwłaszcza o zmroku. *“Przez pewien czas media z determinacją ogniskowały się na negatywnych aspektach parku, filmy i telewizja na swój sposób uwypuklały dokonane tam zbrodnie. W istocie Central Park jest zupełnie bezpieczny jak na nowojorskie normy. Liczba przestępstw jest tu dużo niższa niż innych popularnych turystycznie miejscach, na przykład w Rockefeller Center.”* (przekł. aut.). Taka siła przekazu, autentycznego (opis faktów) czy fikcyjnego (opowieść, legenda, plotka, pomówienie), może mieć zatem zarówno moc kreatywną, jak i destruktywną. *“Tworzona przez język ‘jakość’ miejsca ma także wymiar moralny, gdyż język, nawet potoczny, nie jest nigdy moralnie neutralny.”* (przekł. aut.) - podkreśla Tuan.

Niezwykle różnicowanie miejsc pod względem ich fizycznego zasięgu każe zastanowić się nad problemem **skali miejsca**. W potocznym odczuciu miejsce jest "mniejsze" i "bliższe" od ogromnej bezkresnej przestrzeni. W rozumieniu geografii humanistycznej, bazującej na indywidualnych związkach jednostki z otoczeniem, skala miejsca może być bardzo zróżnicowana: *“(...) od ulubionego fotela we własnym mieszkaniu po Ziemię - miejsce*

człowieka we wszechświecie", podkreśla H. Libura (1990). Tak więc miejsce nie jest determinowane gabarytami fizycznymi, lecz skalą odczuć. Potwierdza to Tuan (1987) pisząc: *"Przestrzeń odczuwana jako dohrze znana, staje się miejscem"*.

Istotnym czynnikiem powstania miejsc jest także indywidualna wrażliwość jednostki i zdolność odczuwania więzi. Relph (1989) zauważa: *"Związki z miejscami nie muszą być ani silne ani pozytywne; czasem występuje mocne przywiązanie do niektórych miejsc (topofilia), a zarazem może wystąpić awersja do innych (topofobia). Przynależność do danego miejsca, uczucie, że jest się jego częścią, daje wielu ludziom pozytywne poczucie bezpieczeństwa, ale dla innych może być uciążliwe i ograniczające."*

Robert D. Sack (1993) zwraca uwagę na, często nie uświadamianą, wzajemność relacji pomiędzy człowiekiem i miejscem. Wzajemność ta wydaje się oczywista gdy, rozpatrzy się czynniki tworzące miejsce: *"Natura miejsca to suma aspektów fizycznych, relacji społecznych i znaczeń. Ale elementy te są także charakterystyczne dla natury ludzkiej: człowiek jest bytem fizycznym, społecznym i intelektualnym. (...) W procesie kształtowania jaźń człowieka potrzebuje intelektualnej stymulacji otoczenia, społeczności i systemu znaczeń. Wyizolowana od społeczności i otoczenia osobowość jednostki ulega dezintegracji. Ale miejsce zależy od człowieka, który je tworzy i organizuje."* (przekł. aut.).

4. Humanistyczne wartości miejsca

Wartości humanistyczne, duchowe, które człowiek może czerpać ze związków z miejscem, kształtują i wzbogacają jego świadomość bycia-w-świecie. H. Libura (1990) pisze: *"Istota miejsca leży w intencjonalności, która określa miejsca jako najważniejsze ośrodki ludzkiego doświadczenia. Każdy posiada szczególną świadomość miejsc, gdzie się urodził, wychował, gdzie żyje obecnie i gdzie przeżył szczególnie wzruszające doświadczenia. Związek z tymi miejscami wydaje się stanowić źródło indywidualnej i kulturowej tożsamości, bezpieczeństwa, punkt wyjścia naszej orientacji w świecie."* Wydaje się więc, że takie aspekty, jak forma, funkcja czy lokalizacja miejsca, które niewątpliwie istotne, nie stanowią jednak o istocie miejsca. Wartości miejsca składają się na szczególny aspekt związku człowieka z miejscem, który Relph (1989) nazywa *sensem miejsca (sense of place)*.

Technika badań

Uzyskanie obrazu miejsca jako wartości duchowej jest niezwykle trudne ze względu na niezwykle intymny charakter zagadnienia. Zastosowanie wywiadu jako techniki badawczej zdaje się w tym przypadku najbardziej odpowiednie. (por. J. Sztumski, 1992, K. Lutyńska, 1984) Wywiad jest techniką badawczą polegającą na rozmowie kierowanej pomiędzy prowadzącym a respondentem. Celem wywiadu jest uzyskanie informacji takich, jak uczucia, wyobrażenia, zamiary, przekonania itp., których najczęściej nie da się zdobyć za pomocą innych technik (np. obserwacji czy ankiety). J. Sztumski (1992) pisze: *"(...) w y w i a d umożliwia poznanie zjawisk występujących w świadomości. (...) Nie jest to po prostu komwersacja, lecz taka rozmowa, poprzez którą badający chce uzyskać od respondenta dane określone celem badań. Dlatego socjologowie słusznie wskazują na fakt, że jest to swoista metoda badań, w której zakłada się ściśle współdziałanie ze sobą badającego i respondenta. Wywiad jest pewnym procesem, w którym badający stara się oddziaływać na badanego stawianymi pytaniami i skłonić go do udzielenia wypowiedzi na temat będący przedmiotem badań. (...) Jest to więc jedna z najbardziej elastycznych i wnikliwych metod badań społecznych..."*. W celu uzyskania danych **po głębiających** wiedzę o zjawiskach, można stosować formę wywiadu swobodnego. J. Sztumski (1992) pisze: *"(...) wywiad prowadzony swobodnie, w którym badający ma pełną inicjatywę co do tego, jak prowadzić rozmowę, jakie stawiać pytania itd., kierując się jedynie c e l e m danego przedsięwzięcia badawczego. Wywiady te nie pozwalają na uzyskiwanie danych porównywalnych, czyli danych o charakterze i l o ś c i o w y m, lecz umożliwiają zebranie danych ukazujących uwarunkowania i okoliczności kształtowania się określonych opinii i postaw poszczególnych respondentów. Poprzez wywiady nieskatygoryzowane uzyskuje się dane j a k o ś c i o w e, po głębiające znajomość poszczególnych zjawisk, np. motywacji prezentowanych opinii, postaw i innych zachowań poszczególnych respondentów."* Autor podkreśla także, że technika wywiadu swobodnego jest niezwykle czasochłonna i wymagająca dużego osobistego zaangażowania zarówno badającego, jak i respondenta.

W celu dotarcia do sensu, czyli istoty miejsca, przeprowadzono wywiady z mieszkańcami dwóch miast śląskich: Gliwic i Tychów. Istniejące różnice powstawania, ukształtowania przestrzennego i rozwoju obu miast, ich szczegółowa analiza i porównanie nie stanowią istoty pracy, mimo iż właśnie one zadecydowały o wyborze Gliwic i Tychów jako przestrzeni do badań. Te dwa różne pod wieloma względami organizmy miejskie są przestrzenią życiową dla swoich mieszkańców. Emocje, uczucia czy choćby potoczne, codzienne przyzwyczajenie powoduje powstanie związków pomiędzy mieszkańcami a zamieszkiwaną przestrzenią.

Prowadzenie analiz wśród mieszkańców jednego miasta lub miast o podobnej strukturze przestrzennej i funkcjonalnej zniweczyłoby koncepcję zamierzonych badań. Zestawienie przykładów, pod wieloma względami biegunowo różnych, pozwoli porównać nie tyle obiektywne cechy obu przestrzeni miejskich, ile raczej sposoby postrzegania i doświadczania dwóch różnych przestrzeni przez ich mieszkańców. Przeprowadzono 60 wywiadów, z czego 30 na terenie Gliwic, i 30 na terenie Tychów. Pytania dotyczyły różnych aspektów związku człowieka z zamieszkiwaną i użytkową przestrzenią. Respondenci wybrani zostali losowo spośród mieszkańców obu miast. Zatem jedyne kryterium doboru respondentów, to fakt zamieszkania w danym mieście. Fakt ten w przypadku większości respondentów pociągał za sobą związki typu nauka, praca, miejsce urodzenia itp. Próbowano ustalić, jakie miejsca są znaczące dla człowieka w wymiarze egzystencjalnym, czyli jakie wartości tworzą miejsce i stanowią o jego istocie. Przeprowadzono wywiady, których celem było uzyskanie informacji dotyczących osobistych związków ludzi z ich miejscem w mieście. Pytania "kierunkowe" to:

- Co rozumiesz przez pojęcie "moje miejsce w mieście"?
- Jakie czynniki stanowią o powstaniu związku z miejscem i jakie wartości przedstawia miejsce dla Ciebie?

Humanistyczna treść miejsca, sens miejsca, to wartość odczuwana i przeżywana przez człowieka indywidualnie i jako taka wymaga zastosowania technik **jakościowego** uzyskiwania informacji. Geografia humanistyczna, w swojej metodzie naukowej, często odwołuje się do opisów literackich czy poetyckich, a więc do osobistego spojrzenia autora. Posługuje się tym samym, pojedynczym opisem z jego indywidualnością i subiektywizmem. O głównych przesłankach metody geografii humanistycznej pisze H. Libura (1990 między innymi: *"Najbardziej znane było stwierdzenie Lowenthala (1960), że <każdy kto bada świat wokół siebie jest geografem>.(...) Na jednostkowe geografie składają się: bezpośrednie doświadczenie, pamięć, fantazja, wiedza, warunki życia. (...) geografowie intuicyjnie odczuwali wagę bezpośredniego, przednaukowego doświadczania rzeczywistości"*. Tuan podkreśla także rolę doświadczenia jako intuicyjnego poznania świata. Pisze (1989): *"Dostrzeganie natury otoczenia jest główną przesłanką stawania się geografem. Doświadczanie zjawisk i odczuwanie impulsów estetycznych nie jest ograniczone do wyodrębnionej grupy, ale jest uniwersalną ludzką właściwością, zauważalną w różnych dziedzinach życia. (...) Akademyckie lekceważenie i pomijanie zewnętrznej strony zjawisk jest konsekwencją dychotomii, występującej w myśli Zachodu, pomiędzy powierzchnią a głębią, zmysłowym postrzeganiem a intelektualnym rozumieniem."* (przeł. aut.).

W przeprowadzonych wywiadach istotna jest każda uzyskana wypowiedź czy sformułowana refleksja, niezależnie od jej obszerności treściowej czy też ilości badanych respondentów. Mimo iż próba respondentów nie jest z pewnością reprezentatywna dla społeczności danych miast, wydaje się, iż zebrane opinie są cennym materiałem ilustracyjnym dla prowadzonych rozważań i jedynie tak są traktowane.

Miejsce znaczące

Może ono powstać niezależnie od skali (fizycznego zasięgu) przestrzeni, jaką zajmuje. Nie wielkość obszaru, ale identyfikacja z nim stanowi o miejscu. Miejscem może być więc całe miasto. Wypowiedzi respondentów, którzy deklarują swój związek z miastem jako miejscem, to między innymi: (K,28,Tychy) *"Moje miejsce to miasto, w którym się urodziłam, mieszkam, mam przyjaciół i znajomych, swoje środowisko. Z radością tutaj wracam po dłuższej nieobecności."* (M,21,Gliwice) *"Znam dobrze to miasto i bardzo je lubię. Mieszkam tu i żyję od dwudziestu lat. Poruszam się po nim bez problemu."*

Znajomość miejsca i ludzi to poczucie "bycia u siebie", to swojskość i bliskość. Bliskość jako wartość egzystencjalna nie ma związku z wymierną odległością w przestrzeni fizycznej. Relph (1985) pisze: *"Sąsiedni dom jest kilka metrów stąd, ale jest całkiem daleko, ponieważ mój sąsiad jest niemity. Przestrzeń, którą spotykamy w bezpośrednich doznaniach, nie posiada czystej wielorakości trzech wymiarów. (...) Istnienie ludzkie jest przestrzenne i jego przestrzenność obejmuje bliskość, rozdzielenie, odległość i kierunek jako kategorie istnienia."* Bliskość charakteryzuje miejsce, a rozdzielenie obcą i nieznaną przestrzeń, niezależnie od ich rzeczywistego zasięgu.

Miejscem może być miasto, region, kraj, pod warunkiem jego **intymnego doświadczenia**. Znane są liczne przykłady niezwykle silnych odczuć w stosunku do miasta czy kraju rodzinnego, szczególnie w ważnych momentach historycznych czy też z perspektywy emigracji. Tuan zauważa: *"Intymność odczuć może naznaczyć miejsce."* Jednakże dla większości respondentów miejscem jest dom. Dom, którego intymność i bliskość jest oczywista, ma większość wartości nadających sens miejscu. Respondenci podkreślają często jego pozamaterialny wymiar: (K,57,Tychy): *"Dom rodzimy jako miejsce, to przede wszystkim atmosfera i codzienne życie w radościach i troskach. Inaczej byłby to tylko budynek wypełniony meblami."*, (M,45,Gliwice): *"Bardziej czuję się związany z ludźmi niż z miejscem. Gdy cała rodzina jest ze mną na wczasach, zupełnie za domem nie tęsknię. Wartościami podstawowymi tego miejsca jest normalne życie, bycie z bliskimi, praca, które ono umożliwia. Są to wartości, które zauważa się przede wszystkim patrząc na ludzi, którzy nie mają*

własnego kąta, natomiast na co dzień nie odczuwa się radości z jego posiadania." Dom jako miejsce daje możliwość wpływania na jego kształt. Poprzez codzienne działania zacieśniają się więzy międzyludzkie, rodzinne, wspólnota sąsiedzka.

Także w wymiarze fizycznym, istniejącym obiektywnie, miejsce podlega indywidualnemu kształtowaniu, z czego wynika często **satisfakcja i duma** jego mieszkańców. Osobiste zaangażowanie podkreślają wypowiedzi: (K,38,Gliwice): *"Mój dom, to coś, co stworzyłam sama."*, (K,55,Tychy): *"Można urządzić wszystko według siebie, aby było piękne i zadbane."* Materialny wymiar miejsca, nie zawsze zadowalający, daje świadomość niedociągnięć i niedogodności. Jednocześnie często spotyka się postawy kompromisowe, zgodę na zastaną przestrzeń i jej akceptację. Aspekty humanistyczne miejsca zdają się łagodzić negatywną ocenę wartości przestrzennych. Przykładem są zdania respondentów: (M,24,Gliwice): *"Dom, w którym mieszkam, jest dużym blokiem z drzewami dookoła. Nie podoba mi się to miejsce, ale czuję się tu dobrze i bezpiecznie."*, (M,51,Tychy): *"Moje osiedle jest wprawdzie niepiękne, ale nawet ciekawe, ale chyba dość sensownie zgospodarowane, tak że brak niektórych funkcji mało się odczuwa."*

Jednakże błędem byłoby sądzić, że **poczucie bezpieczeństwa** czy względny komfort wystarczy do stworzenia miejsca. Mogłoby to sugerować możliwość kreowania miejsca według uproszczonej recepty. Tymczasem Relph (1985) podkreśla: *"...miłość do miejsca i do Ziemi jest czymś więcej niż sentymentalnym dodatkiem, któremu można dawać upust dopiero wtedy, gdy rozwiązane są wszystkie zagadnienia techniczne i materialne. Miłość ta jest częścią bycia-w-świecie, a zatem ma pierwszeństwo przed wszystkimi względami technicznymi."*

Miejsce cechuje **wyłącznieść**. Powstaje w relacji z pojedynczym człowiekiem i będąc dla niego znaczącym, dla kogoś innego może być pozbawionym treści fragmentem przestrzeni. Ilustracją niech będą wypowiedzi dwojga mieszkańców tego samego budynku w Tychach. Młody mężczyzna mówi: (M,23,Tychy) *"W tym domu spędziłem całe moje dotychczasowe życie, to moje miejsce, znam ludzi, panuje tu ład życiowy"*, natomiast starsza kobieta powiada: (K,63,Tychy) *"Tu, na blokach, boję się nawet czasem wieczorem wyjść wynieść śmieci, bo nie wiem, czy do klatki dojdę. Moje miejsce jest tam, gdzie mieszkałam przedtem. Ludzie nawet byli inni, wiązali się w jedną rodzinę. Teraz chętnie tam wracam jak do siebie i wiem, że nawet w nocy w głowę niczym nie dostanę."*

Nieodłącznym elementem doświadczania miejsc jest **czas**. Powstawanie miejsc odbywa się w czasie, jednakże proces ten nie jest zależny od upływającego czasu w sposób bezpośredni i

linearny. Tuan (1987) pisze: *“Wiele lat spędzonych w jednym miejscu może pozostawić niekiedy w pamięci niewiele takich śladów, które chcielibyśmy utrwalić, intensywne choć krótkotrwałe doświadczenie może natomiast wywołać w nas chęć zmiany całego życia. (...) Wytworzenie się przywiązania do miejsc zajmuje sporo czasu, przy czym jednak intensywność doświadczenia znaczy więcej niż jego zwykła długotrwałość.”* Problem miejsca w aspekcie upływającego czasu zarysował, wśród zebranych wypowiedzi, dwie, czytelne grupy postaw. Pierwsza grupa wypowiedzi zdaje się potwierdzać powyższą refleksję Tuana. Postawę taką, którą nazwać by można **akceptującą** nowe środowisko życia, mogą zilustrować wypowiedzi takie jak: (M/52, Tychy): *“Urodziłem się i uczyłem w Jaśle. Po przyjeździe do Tychów od razu polubiłem to miasto, jest takie zielone i przestrzenne.”* (K/47, Tychy): *“Mieszkałam w Chorzowie i Pszczynie, ale o Tychach mogę powiedzieć, że wszystkie dobre i złe chwile spędziłam tutaj, czuję się tu swojsko i bezpiecznie. Szczególnym miejscem jest park, do którego chodziłam z moimi dziećmi, gdy były małe.”* (K,32, Tychy): *“Mieszkam w Tychach zaledwie od siedmiu lat, ale wszystkie najważniejsze chwile spędziłam tutaj. Tu poznałam mojego męża, urodziłam dzieci, tu znalazłam prawdziwy dom.”* (M,48, Gliwice): *“Pochodzę z Warszawy, ale większość mojego życia spędziłem w Gliwicach. Tu pracuję, mam dom, wychowuję dzieci.”* Drugą postawę, **nostalgiczną**, reprezentują między innymi takie głosy: (K/47, Tychy): *“Moje miasto to Stare Tychy. Tam było moje miejsce - uroczy zakątek z normalną wybrukowaną drogą. Były mniejsze wygody ale więcej swobody. Nie chcieliśmy iść “na bloki”.”* (M/49, Tychy): *“Moje miasto to Tczew. W Tychach mieszkam teraz wraz z rodziną, ale nie ma tu miejsca, do którego tęsknię.”* (K,69, Gliwice): *“Moim miejscem jest i zawsze będzie Lwów. Spędziłam tam dzieciństwo. Urok miasta i jego atmosfera wpłynęły na mój związek uczuciowy z tym miastem. Teraz mieszkam w Gliwicach, ale nie odczuwam szczególnego z nimi związku.”*

Jak wobec tego zinterpretować wypowiedzi respondentów, którzy deklarują tożsamość z miejscem minionym, nie istniejącym domem dzieciństwa czy miastem czasów studenckich? Jak jednoznacznie ocenić na ile identyfikacja z przestrzenią czasu minionego jest rzeczywista, a na ile jedynie wyobrażona? Charakterystyczne jest, że owa dwoistość postaw (“akceptująca” i “nostalgiczna”) zauważalna jest wyłącznie w grupie respondentów, których doświadczenia poznawcze wykraczają poza obszar jednego miasta. Są to osoby, których miejsce dzieciństwa czy młodości nie jest tożsame z aktualnie zamieszkiwanym. Tuan (1987) tłumaczy silne przywiązanie do miejsc z dzieciństwa pisząc: *“...dziecko jest ojcem dorosłego i kategorie poznawcze dorosłych bywają zabarwione emocjami wywodzącymi się z doświadczeń własnego*

dzieciństwa." Obraz miejsc z czasu dzieciństwa i młodości ulega często zniekształceniu poprzez idealizację. H. Bieniek (1993) pisze: *"Dawniej wszystko było szerokie, duże, potężne. Kościół był wyższy, wieża ciśnień szersza. Las o wiele bardziej nieskończony. Drzewa zieleńsze. Ulice dłuższe. Szkoła jeszcze większa. Cmentarz cichszy. Zapach silniejszy. Lato gorętsze, zima mroźniejsza. I czas przemijał wolniej. Tak było w dzieciństwie."* Tuan (1987) podkreśla wyraźnie, że: *"Kult przeszłości odwołuje się raczej do złudzeń niż do autentyczności"*. Porównajmy to zdanie z refleksją Bieńka odwiedzającego po czterdziestu latach Gliwice, miasto swojego dzieciństwa: *"Byłem w kraju swojego dzieciństwa, ale do dzieciństwa nie dotarłem (...): "Widzę miejsca i myślę: tędy czasami przechodziłem,(...)Oglądam je teraz jak ktoś inny. Im dłużej zostaję w mieście, tym bardziej miniona staje się przeszłość.(...) Nie, nie możemy już powrócić do domu dzieciństwa."* (1993). Wydaje się więc, że identyfikacja z miejscem czasu minionego jest bardziej wyobrażona niż rzeczywista. Czas powoduje zmienność i względność miejsca, o którym pisze H. Libura (1990): *"Zmiana charakteru miejsc w czasie jest zarówno związana z modyfikacją przestrzeni antropogenicznej i ingerencją w przestrzeń naturalną jak i zmieniającymi się z czasem postawami człowieka wobec miejsca. Miejsca rodzą się, rozkwitają, upadają, budowle nabierają i tracą znaczenie. Niektóre miejsca umierają."* Podobnie interpretuje problem zmienności A. Bańka (1985). Pisze on mianowicie: *"Związek człowieka z miejscem i przestrzeniami nie jest wieczny, lecz przeciwnie (...) podlegający zmianie, w toku której każdy kolejny moment zamieszkiwania przeobraża się w teraźniejszość i oddziela przeszłość od przyszłości, dzięki czemu człowiek jako podmiot "ja" ocenia wszystko z perspektywy swojego "teraz". Dla człowieka bytem jest to, co przeżywa jako własną teraźniejszość."* Można zatem zaryzykować twierdzenie, że czasem miejsca jest czas teraźniejszy, czyli że miejsce jest współczesne procesowi jego doświadczania. Współczesność jako aspekt miejsca łączy się z inną jego cechą, jaką jest autentyczność. Bez wątpienia świadomość i szacunek dla przeszłości jest ważnym elementem powstawania miejsc i nadawania im sensu. Wspomnienia ważnych wydarzeń życiowych, szczególnych chwil i przeżyć, to integralny element nadający sens miejscu w relacji z odczuwającą jednostką. Jednakże niebezpieczeństwo polegające na zatraceniu proporcji pomiędzy wspomnieniowym złudzeniem a przeżywaną rzeczywistością może wywołać nieautentyczność miejsca, które funkcjonuje jedynie jako wyobrażone.

Miejsce, w ujęciu humanistycznym, ma wartości, które nierozłącznie związane są z problematyką egzystencjalną. Wynikają ze świata ludzkich przeżyć i doznań, równocześnie go wzbogacając i rozwijając. Miejsce - to powstawanie i rozwijanie związków człowieka z

przestrzenią, ale często także grupy z przestrzenią, poprzez jej akceptację, wspólne zagospodarowywanie, a także naznaczanie i rozumienie. Może zatem generować proces integracji społecznej poprzez związki międzyludzkie w ramach miejsca. Wartości miejsca omówione w opracowaniu zdają się pomijać materialny aspekt miejsca, jego układ przestrzenny, formę czy funkcję. Humanistyczna istota miejsca ma wymiar duchowy, odwołuje się do uczuć i z nich wynika.

Miejsce realizuje elementarne ludzkie potrzeby w wymiarze egzystencjalnym, tworząc rodzaj "ładu życiowego", który nazywamy tutaj ładem miejsca. **Ład miejsca** - to wartość subiektywna, powstająca w procesie doświadczania miejsca. Powstaje jako **suma wartości humanistycznych miejsca**, a więc intymności, bliskości, swojskości, bezpieczeństwa. Norberg-Schulz podkreśla, że najważniejszą rolą otoczenia budowanego jest pozwolić ludziom mieszkać (*to dwell*). "*Mieszkanie to hycie w spokoju w bezpiecznym miejscu (to be at peace in a protected place)*" (przekł. aut.), pisze Norberg-Schulz (cytowany za J.D. Sime 1989). Tak pojmowany ład miejsca może być zatem wynikiem bardziej przyzwyczajenia, znajomości miejsca i ludzi, związków emocjonalnych niż rzeczywistego stanu przestrzeni. Jeden z respondentów powiedział o swoim osiedlu: (M,24,Tychy)"...*tu spędziłem całe dotychczasowe życie, znam ludzi. Panuje tu ład życiowy*". Ład miejsca jest wartością powstającą w wyniku długotrwałego jednostkowego doświadczenia, dlatego też zewnętrzne ingerencje i gwałtowne zmiany mogą spowodować jego zachwianie. (K,47,Gliwice)"*Moje miejsce dawniej chrakteryzowało się ładem, do czasu kiedy wybudowali nowe osiedle.*" Silna potrzeba ładu rozumianego jako intymność, spokój, wytchnienie, prowadzi do wytworzenia postaw kompromisowych: (K,48,Gliwice)"*Park to kontakt z zielenią. Teraz jest zdewastowany, lecz dla mnie jest nadal miejscem wypoczynku. Jest dużo chuligaństwa i wandalizmu, coraz trudniej znaleźć miejsce bezpieczne, szczególnie wieczorem. Jednak bardzo często chodzę do mojego parku w dzień, cieszę się, że jest*". (M,54,Tychy)"*Paprocany to straszny chaos, szczególnie w weekendy w ośrodkach. Mam jednak swoje miejsce, oddalone, gdzie panuje spokój*". Ład miejsca niemożliwy jest do oceny w skali wartości bezwzględnych. Poczucie ładu nadbudowuje się na bazie emocji, uczuć i związków międzyludzkich w ramach miejsca. Może powstać w obiektywnie "złej", zdegradowanej przestrzeni. I odwrotnie, przestrzeń nawet najbardziej pozytywnie wartościowana, nie wytworzy tak rozumianego ładu, jeśli nie przekształci się w miejsce. Przypomnijmy fragment cytowanej już wypowiedzi: "*Były mniejsze wygody, ale więcej swobody.(...) Ludzie wiązali się w jedną rodzinę.*" Należy dodać, że w ramach pytania o istotę miejsca nie zadawano pytań o

cechy przestrzenne, jakie ono reprezentuje (np. typ zabudowy, stan utrzymania). Zabieg ten zastosowano w celu uchwycenia znaczenia przestrzeni architektonicznej dla świadomości i oceny miejsca. Okazało się, że znakomita większość respondentów sama opisuje lub określa typ zabudowy i otoczenia stanowiących miejsce, równocześnie deklarując swoje preferencje, często sprzeczne z opisywanym miejscem. Próba uchwycenia istoty ładu miejsca prowadzi często do paradoksalnych sprzeczności w wypowiedziach. Na przykład znaczna liczba respondentów wysoko ocenia zabudowę historyczną i podaje ją jako przez siebie preferowaną równocześnie oceniając "swoje miejsce" w blokach i osiedlach jako ostoję ładu. Na tym polegć będzie między innymi fenomen miejsca, że jest ostoją ładu za cenę kompromisów, często nawet nieuświadomianych. Ład miejsca jawi się zatem jako wartość mocno zsubiektywizowana, wartość "prywatna" powstająca z relacji człowiek-miejsce, oderwana od obiektywnych wartości przestrzennych. Można powiedzieć, że **miejsce** poprzez realizację wymienionych wartości humanistycznych jest **synonimem ładu** egzystencjalnego.

Można wnioskować, że chaos, jako stan przeciwny ładowi - w **miejscu** nie występuje. Pozostając w zdefiniowanym powyżej obszarze znaczeniowym, powiemy, że chaos to stan uniemożliwiający powstanie miejsca lub stan generowany przez brak miejsca. **Chaos** stanowi zatem **synonim "nie-miejsca"**. Na określenie zjawiska, które jest poczuciem braku miejsca, Relph wprowadza pojęcie *placelessness* (*bezmiejscowość, odmiejscowienie*) (*przeł. wg lit. geogr.*). **Odmiejscowienie** jest przeciwieństwem miejsca, a więc generuje przeciwne miejscu odczucia i wartości. Często jako przyczynę odczuwania braku miejsca podaje się cechy przestrzeni: brak różnorodności, uniformizacja, brzydota. Pogląd taki mógłby sugerować, że zarówno nie-miejsca, jak i miejsca można wytworzyć drogą planowania czy projektowania. Zarówno wcześniejsze uwagi na temat miejsca, jak i wypowiedzi respondentów świadczą, że opinia taka jest mocno uproszczona, a nawet błędna. H. Libura (1990) podaje kilka czynników mogących wywołać poczucie braku miejsca. Są to między innymi: amorficzność i uniformizacja przestrzeni, jej destrukcja lub niestabilność, nieautentyczność i odmienne ukierunkowanie przestrzeni, a także różne formy utopii miejsca. **Amorficzność i uniformizacja przestrzeni**, brak "ludzkiej" skali, obcość, to czynniki, które niewątpliwie nie sprzyjają powstawaniu miejsca. Świadczą o tym niektóre wypowiedzi respondentów: (M,51,Tychy) "*Bloki są niemożliwe do mieszkania. Ustawione szeregiem jak pudełka zapalek, monotonne. Ludzie różni, i tacy i siacy i pijacy. A najgorsze, że mieszkamy tu już tyle lat i wcale się nie znamy.*" Równocześnie jednak można znaleźć wiele przykładów zaistnienia miejsc w takich przestrzeniach. Relph podkreśla, że nawet amorficzne, "nieludzkie"

przestrzenie, monotonne i zuniforimizowane, są zdolne do wytworzenia związków właściwych miejscu: *"Człowiek żyjąc w nich nadaje im autentyczność i znaczenia. Z czasem potrafią się one przekształcić w miejsca."* Można zatem powiedzieć, że pewien typ przestrzeni może sprzyjać poczuciu braku miejsca, ale go nie determinuje. **Przestrzeń zdegradowana** przez zniszczenia, zanieczyszczenie czy niestabilność wywołuje często u mieszkańców poczucie deprymacji i poszkodowania, a tym samym negatywny stosunek do miejsca i jego odrzucenie: (K,35,Gliwice) *"Moje miejsce w mieście to mieszkanie w centrum. Wartości nie posiada żadnych ze względu na ciężki ruch samochodowy, spaliny, brak najmniejszego choćby drzewka czy podwórka dla dzieci. To ciągły stress."* Poczucie braku miejsca jako przeciwieństwo bogatego w treści i znaczenia miejsca, to często wynik kryzysu wartości i poczucia zagubienia. Może także wynikać z nieświadomości miejsca. Tuan powiada: *"Stan zakorzenia jest w zasadzie podświadomy."* Silny związek z miejscem często ujawnia się po jego utracie czy opuszczeniu.

5. Podsumowanie

Miejsce przedstawia dla każdego wartości indywidualne czy wręcz intymne. Respondenci deklarują swoje związki z miejscem materializującym obraz ładu życiowego poprzez swojskość, bliskość, "ciepło" i bezpieczeństwo. Wartości te powstają w toku procesów życiowych. Podstawą ich zaistnienia są często związki międzyludzkie, wspomnienia ważnych przeżyć osobistych, także indywidualna wrażliwość i zdolność odczuwania więzi. Powstanie miejsca jako sumy wartości zdaje się być w dużym stopniu niezależne od obiektywnych (fizycznych) aspektów przestrzeni. Przyzwyczajenie, które często towarzyszy uczuciu przywiązania, stępią wrażliwość zarówno na pozytywne, jak i negatywne cechy przestrzeni, jak: atrakcyjność, brzydota, czystość czy brud. M.S. Szczepański (1992) opisując wyniki badań dotyczących waloryzacji przestrzeni osiedlowej w miastach GOP-u, podkreśla: *"...formułowanie oceny cechuje nader często zabarwienie emocjonalne oraz skłonność do idealizacji i mitologizacji miejsca czy najbliższej przestrzeni. Potwierdzają to bardzo liczne badania prowadzone w różnych kręgach kulturowych, aczkolwiek od reguły tej zdarzają się pewne wyjątki. Ta naturalna predylekcja do idealizacji jest szczególnie widoczna w odniesieniu do zajmowanego mieszkania, czyli używając terminu Yi-Fu Tuana - "miejsca".(...) Podobną - choć może nieco mniej wyraźną skłonność - dostrzeżono również w*

przypadku waloryzacji przestrzeni osiedlowej. Mieszkańcy idealizują zarówno jej parametry fizyczne (...), jak i cechy społeczne (...). Jak dowiodły badania empiryczne, prowadzone w starych dzielnicach miast górnośląskich, skłonność ta nie zanika nawet wtedy, gdy przestrzeń osiedla (ze społu) jest bezwzględnie zdegradowana..." Można zatem sformułować hipotezę, że obiektywne cechy przestrzeni mają nieznaczny wpływ na powstanie tak rozumianego miejsca.

Przedstawione przemyślenia mają na celu ukazanie niektórych mechanizmów powstawania miejsca jako emocjonalnego związku człowieka z przestrzenią, które często pomijane są przy okazji rozważań i profesjonalnych ocen przestrzeni. Opis "*mojego miejsca*" charakteryzuje się niezwykle subiektywnym odczuć i zdaje się być często oderwany od jego fizycznych aspektów, dlatego nie może być traktowany jako wyłączne kryterium dokonywanej oceny przestrzeni, ale winnien stać się jej niezbędną składową.

LITERATURA

1. Alexander C. (1977): *Pattern language*, Oxford University Press, New York.
2. Bienek H. (1993): *Podróż w krainę dzieciństwa*, Wokół Nas, Gliwice.
3. Buttner A. (1990): *Geography, Humanism, and Global Concern*, *Annals of the Association of American Geographers*, vol.80 (1).
4. Canter D. (1977): *Psychology of Place*, The Architectural Press, London.
5. Gale N., Golledge R.G. (1989): *O subiektywnym dzieleniu przestrzeni*, -w: *Geografia Percepcji* oprac. M.Bartnicka -PAN IGIPIZ, Warszawa.
6. Giedion S. (1968): *Czas, Przestrzeń, Architektura*, Warszawa.
7. Heidegger M. (1977): *Budować, mieszkać, myśleć, Eseje wybrane*, Czytelnik, Warszawa.
8. Jencks C. (1987): *Ruch nowoczesny w architekturze*, WAIIF, Warszawa.
9. Libura H. (1990): *Percepcja przestrzeni miejskiej*, IGP, Warszawa.
10. Lutyńska K. (1984): *Wywiad kwestionariuszowy*, Instytut Filozofii i Socjologii, PAN, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków.
11. Lynch K. (1960): *The Image of the City*, Harvard University Press, Cambridge.
12. Norberg-Schulz Ch. (1972): *Existence, Space and Architecture*, London.
13. Rapoport A. (1977): *Human aspects of urban form. Towards a man-environment approach to urban form and design*, Pergamon Press.

14. Relph E. (1989): Doznania geograficzne a bycie-w-świecie, w: *Geografia Percepcji*, oprac. M. Bartnicka, PAN IGiPZ, Warszawa
15. Sack R. D. (1993): *The Power of Place and Space*, *The Geographical Review*, vol.83, New York.
16. Sime J.D. (1986): *Creating Places or Designing Spaces?*, *Journal of Environment Psychology*, 6/1986, s.49-63, Academic Press Inc., London.
17. Szczepański M.S. (1992): *Wartości ekologiczne przestrzeni i miejsc - wyniki badań empirycznych*, w: K. Wódz (red.), *Przestrzeń wielkiego miasta w perspektywie badań nad planowaniem i żywołowością*, SIN, Katowice.
18. Sztumski J. (1979): *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Uniwersytet Śląski, Katowice.
19. Tuan Y.F. (1974): *Topophilia*, Englewood Cliffs, Prentice-Hall.
20. Tuan. Y. F. (1987): *Przestrzeń i miejsce*, PIW, Warszawa.
21. Tuan. Y. F. (1989): *Surface Phenomena and Aesthetic Experience*, *Annals of the Association of American Geographers*, vol.79 (2). New York.
22. Tuan. Y. F. (1991a): *Language and the Making of Place: a Narrative-Descriptive Approach*, *Annals of the Association of American Geographers*, vol.81(4), New York.
23. Tuan. Y.F. (1991b): *a View of Geography*, *The Geographical Review*, vol. 81, New York.
24. Tuan. Y.F. (1994): *The City and Human Speech*, *The Geographical Review*, vol. 84, New York.
25. Zevi B. (1974): *Architecture as Space - How to look at Architecture*, Horizon Press, New York.

Abstract

Conception of place is connected with conception of space. Place is situated in space, but it would be too easy to think that it is simply a part of space.

Both place and space have many different meanings. We try to present some of them, e.g.: abstract space, existential space, geographical space, architectural space, perceptive space, etc. In any case, individual conception of place appears from particular conception of space (e.g.: existential place from existential space etc.)

Referring to the conception that space is constitutive of nature (or built environment), social relations and meanings, human geography has created quite a new approach to the problem of place. Based on emotional ties between man and space, human geography says that space become place with the human touch. Man can assign a place by feeling, understanding and putting down roots. Rooted to the place people can feel a state of "being in the world". Place is close, safe and homelike, it makes it possible to be with family, friends, neighbours. These human aspects of place combine to the sense of place.

Citizens of two Silesian towns (Gliwice, Tychy) were asked about their "place in town" and about "value of place". Place appears as a fundamental thing for a human being. Human value of place seems to be connected rather with existential problems than with physical form of environment.

So, is it possible to create places? Place depends also on people who construct and organize it. Creating places is very important and difficult task for contemporary architects.